



Próba wzmocnienia Macrona – powołanie nowego rządu Francji

Łukasz Maślanka

Prezydent Emmanuel Macron powołał 6 lipca nowy rząd pod kierunkiem premiera Jeana Castexa. Przed gabinetem stoi zadanie dalszego wdrażania reform wzmacniających konkurencyjność francuskiej gospodarki w sytuacji pandemii i kryzysu gospodarczego. Priorytetem politycznym pozostaje zapewnienie Macronowi reelekcji w 2022 r. i utrzymanie dominującej pozycji przez prezydencką partię La République en marche (LREM).

Jeszcze przed pandemią spodziewano się zmian we francuskim rządzie w ramach przygotowań do zaplanowanych na kwiecień 2022 r. wyborów prezydenckich. Oprócz wymiany premiera doszło także do zmian na stanowiskach m.in. ministra spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, kultury, transformacji ekologicznej i rolnictwa. Rząd liczy obecnie 30 ministrów (w tym 16 szefów resortu) i 12 sekretarzy stanu. Jest największym gabinetem w historii V Republiki.

Poprawa wizerunku. Od początku kadencji zasadniczymi celami Macrona są zreformowanie gospodarki, przebudowa systemu zabezpieczeń społecznych i redukcja długu. Francja ma odzyskać konkurencyjność i powrócić do gospodarczej pierwszej ligi. Pandemia zmusiła jednak prezydenta do czasowej zmiany priorytetów. Na polecenie Macrona nowy rząd przystąpił do renegocjacji odrzuconej przez związki zawodowe reformy emerytalnej, zaś poprzednicy przeprowadzili jeszcze [kosztowną interwencję](#) na kwotę 400 mld euro celem wsparcia gospodarki. Przewyższający obecnie 100% PKB dług publiczny jeszcze bardziej wzrośnie, toteż twarda polityka oszczędności po pandemii będzie nieodzowna. Dlatego gdy liczba zachorowań zaczęła spadać, prezydent powrócił do planu zwiększania konkurencyjności gospodarki. W warunkach pogłębiającego się kryzysu (spadek PKB w 2020 r. ma wynieść 10%) oszczędzanie może jednak zagrozić reelekcji Macrona, choć obecnie poparcie dla niego utrzymuje się na stabilnym poziomie (ok. 50% w rankingach zaufania). Na wszelki wypadek postanowił on jednak przeprowadzić polityczną zmianę i zaproponował

odświeżenie składu gabinetu. Chodzi o przedstawienie starego programu reform jako sposobu na wzmocnienie państwa. Ma to odpowiadać wzrostowi nastrojów etatystycznych wśród Francuzów.

Element kontynuacji najsilniej jest widoczny w resortach o dużym znaczeniu dla pozycji międzynarodowej Francji. Na stanowiskach pozostali minister spraw zagranicznych Jean-Yves Le Drian i minister obrony Florence Parly. Za gospodarkę i finanse wciąż odpowiada architekt polityki gospodarczej ekipy Macrona, wcześniej związany z centroprawicą, Bruno Le Maire.

Nowe uzasadnienie reform. Macron chce przekonać społeczeństwo, że rezygnacja z niektórych przywilejów socjalnych nie musi oznaczać porzucenia aktywności państwa w gospodarce, wręcz przeciwnie – wzmocni ją. Retoryce związków zawodowych, przekonujących, że francuski model socjalny stanowi element suwerenności państwa, przeciwstawia argument, że wobec zaostrzającego się konfliktu między USA a Chinami Francja musi skupić się na inwestowaniu w utrzymanie przewagi technologicznej. Dlatego Jean Castex mówi o patriotycznym znaczeniu reform i niepodwyższaniu podatków, wpisując te działania w walkę o pozycję Francji w międzynarodowym obrocie gospodarczym. Uwiarygodnieniu tej tezy ma służyć profilowanie polityki zagranicznej na promocję eksportu, walkę z dumpingiem socjalnym, rajami podatkowymi i zmniejszenie [zależności od chińskich kooperantów](#). Jednocześnie premier, określający sam siebie jako „socjalny gaullista”, zapewnia o przywiązaniu do idei państwa

dobrobytu, któremu reformy mają zapewnić przetrwanie w bardziej racjonalnej formie (pomoc najbardziej potrzebującym, zwłaszcza młodzieży zagrożonej bezrobociem). Przysnaje, że biurokracja wciąż tłamsi inicjatywę obywateli i samorządów. Symbolicznym gestem w stronę zwolenników decentralizacji jest przekazanie decyzji o tworzeniu nowych posad w administracji terenowej z ministerstw do prefektów (wciąż jednak od rządu zależnych).

Polityce oszczędności będą towarzyszyły inwestycje w reindustrializację. Opiewająca na 100 mld euro i finansowana częściowo z europejskiego planu odbudowy strategia ma przyczynić się m.in. do odtworzenia produkcji (np. branży farmaceutycznej i motoryzacyjnej). Reindustrializacja ma być powiązana z transformacją ekologiczną poprzez wsparcie dla elektrycznego i wodorowego transportu drogowego, kolejowego (a w przyszłości i lotniczego), budowę morskich farm wiatrowych oraz przekształcenie rolnictwa. Pomoc publiczna dla najważniejszych firm (np. Air France czy Airbusa) uwarunkowana jest zobowiązaniami do redukcji emisji. Jednocześnie, wbrew postulatam Zielonych, rząd broni energetyki jądrowej. Ma też zastrzeżenia do podejmowanych przez lewicowe władze miast działań na rzecz ograniczenia ruchu samochodowego (walka o wyborców z klasy średniej) czy ograniczeń dla deweloperów, mających na celu rewitalizację terenów zielonych (obawa przed nastrojami inwestorów i ryzykiem pogłębienia recesji).

Kalkulacje polityczne. Nowy premier Jean Castex stał się szerzej znany w maju, gdy prezydent powierzył mu koordynację znoszenia ograniczeń związanych z pandemią. Macron wysoko ocenił jego pracę: chciał, by gabinetem kierował ktoś, kogo z poprzednim premierem Edouardem Philippe'em łączą poglądy i umiejętności, ale ma większą empatię w stosunku do partnerów społecznych i elektoratu spoza wielkich miast. [Ostatnie wybory lokalne](#) wykazały odpływ wielkomiejskich głosów od partii rządzącej na rzecz Zielonych. W porównaniu z 2017 r. sięga on już ok. 2 mln. LREM zwraca się więc do bardziej konserwatywnych wyborców. Castex odwołuje się do tradycyjnych haseł centroprawicowych Republikanów (LR): szacunku dla pracujących o niższych dochodach i walki z przestępczością, zwłaszcza o charakterze chuligańskim. Partia rządząca chce w ten sposób zapobiec odbudowie prawicy, ryzykując jednocześnie kolejną ucieczkę wyborców centrum i centrolewicy. Strategia zwrotu w prawo budzi też kontrowersje wewnątrz LREM i w kwietniu stała się przyczyną odejścia 19 deputowanych. Władze partii uważają jednak, że wyborcy lewicowi i tak będą głosować na Macrona, gdy ponownie przyjdzie mu zmierzyć się w drugiej turze z Marine Le Pen.

Powodzeniu tego manewru Macrona mogą jednak zagrozić niektóre nominacje ministerialne. Mianowanie znanego adwokata i krytyka francuskich sędziów oraz prokuratorów

Erica Duponda-Morettiego na ministra sprawiedliwości może wywołać konflikt egzekutywy z władzą sądowniczą. Jednak popierający wcześniej socjalistów adwokat Dupond-Moretti będzie w stanie wyjść naprzeciw oczekiwaniom tej części elektoratu lewicowego, która twierdzi, że mniejszości etniczne są gorzej traktowane przez wymiar sprawiedliwości. Spór z sędziami może paradoksalnie ucieszyć wyborców prawicy, doszukujących się w ściganiu czołowych jej przedstawicieli (Nicolas Sarkozy, Edouard Balladur, François Fillon) motywów politycznych. Kontrowersje budzi nominacja Géralda Darmanina na szefa resortu spraw wewnętrznych. W przeciwieństwie do poprzednika, byłego socjalisty Christophe'a Castanera, Darmanin wywodzi się z centroprawicy. Łatwiej mu więc będzie uspokoić policjantów, oskarżających rząd o słabe poparcie w obliczu padających oskarżeń o nadmierną brutalność. Jednak ciężące na nim samym zarzuty o gwałt mogą być problemem dla rządu.

Wnioski i perspektywy. Sukces rządu Castexa może ułatwić reelekcję Macrona w 2022 r. Będzie on jednak uzależniony od skali kryzysu. Wynegocjowane 40 mld euro z [planu odbudowy](#) to solidne wsparcie dla projektów wzmocnienia suwerenności gospodarczej. Jednak by środki zainwestowane w ratowanie miejsc pracy i budowę nieemisyjnego „przemysłu przyszłości” pomogły rządzącym, muszą przynieść skutki w krótkiej perspektywie. Szacowane przez Ministerstwo Gospodarki na przyszły rok odbicie gospodarcze rządu 7–8% świadczy o dużym optymizmie, ale niewiadomą pozostaje poziom bezrobocia i reakcja społeczeństwa na kontynuację trudnych reform. Rozbicie opozycji i silny elektorat negatywny Marine Le Pen wciąż zwiększają prawdopodobieństwo reelekcji Macrona. Zagrozić jej jednak mogą też czynniki niezwiązane z gospodarką: skandale z udziałem ministrów, druga fala pandemii, wzrost przestępczości lub nowe akty terroru.

W polityce zagranicznej nowy rząd będzie się trzymał dotychczasowych priorytetów: pogłębiania integracji europejskiej, promowania multilateralizmu, walki ze zmianami klimatycznymi, a także realizowania priorytetów gospodarczych (poprzez dywersyfikację kooperantów i poszukiwanie nowych rynków zbytu). Największym wyzwaniem pozostanie dla Macrona reforma UE: negocjacje dotyczące funduszu odbudowy świadczą o preferencji państw członkowskich dla wsparcia przez UE krajowych polityk gospodarczych kosztem postulowanych przez francuskiego prezydenta planów wspólnotowych. Wyrażając oficjalnie satysfakcję z zawartego porozumienia na forum RE (sukcesem Macrona było przekonanie Niemiec i innych partnerów europejskich do uwspólnotowienia zadłużenia), Francja będzie więc dyskretnie sprzyjała wysiłkom europarlamentarzystów na rzecz jego modyfikacji i postulowała zapewnienie UE źródeł dochodów własnych (podatek cyfrowy i emisyjny od importu spoza UE).